

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 30 gr.**
Nr. pojedynczy **15 groszy.**
W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 5 ct.
We Francji **40** rocznie fr.

Biuro Redakcji Administracji:
Kraków, Reformatka 7. Tel. 2014.
KONTO P. K. O. Nr. 494.190.
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Pobierania „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się z góry.
Anonse cała strona **120 złotych.**
Wiersz milimetr. **24 groszy.**

Nr. 15.**Niedziela, dnia 12 kwietnia 1925.****Rok XXXVII.**

Modlitwa na Zmartwychwstanie.

Boże Wszechmocny, Stwórczo wszechświata, wierzę, że jesteś Istotą Najdoskonalszą i tylko same najwznioślejsze przymioty mogą być Tobie przypisywane. Nie może być prawdą, aby Bóg Najdobrotliwszy przeznaczał kogokolwiek z ludzi na wiekiwie męki piekielne. Bog Syn Twój Jezus Chrystus całym życiem, czynami, nauką, śmiercią męczeńską i zmartwychwstaniem, **dał nam jedynie prawdziwy obraz Bóstwa.** Wszak **miłość i miłosierdzie przykazałeś Jezu Chryste ludziom.** „Kochaj bliźniego jak siebie samego, a Boga nadewszystko”. Na tem przykazaniu miłości opiera się cały zakon i prorocy.

Narody, które stosują w życiu i czynach swoich te kardynalne przykazania miłości, dla których Jezu Chryste jesteś naprawdę życiowskazem i wiecznie żywym Mistrzem z Nazaretu, osiągnęły istotnie możliwe szczęście i zadowolenie.

W naszym narodzie polskim jednak jeszcze bardzo — bardzo daleko do wypełnienia Twoich Boże przykazań miłości i miłosierdzia. **Najżarliwsi Twój Jezu Chryste wyznawcy i czciciele, chłopci polscy, cierpią krzywd co niemiara.** Nie tylko nie doznają miłości ani miłosierdzia, ale nawet poszanowania godności ludzkiej nie znajdują. **Głód chłopom dokucza, choć przeznaczyłeś nam Boże krainę bogatą we wszystkie skarby.**

Znasz wszechwiedzący Boże przyczynę,

dłaczego u nas jeszcze nie weszło w życie Twoje przykazanie miłości Boga i bliźniego. Bo oto ci, którzy mają być nauczycielami i stróżami przykazań Twoich Boże, sami im przeczą przez swoją chciwość i mściwość. **Oni mamencie służą i wielmożom, a nie Tobie Boże i nie ludowi Twemu.** I nawet im tego wytknąć nie można, bo zaraz się Twem Imieniem Chryste zasłaniają i śmiałka ogniem piekielnym straszą. Ani sami nas nie uczą przykazań miłości Boga i bliźniego, ani nie pozwalają, aby poznać pełnię nauki Twojej Boże. **Z ich zakazu nie wolno ludowi czytać ani Pisma św., ani Ewangelji Twoich Chryste apostołów,** chyba tylko uszczuplone przez ich cenzurę. W obcym niezrozumiałym dla wiernych języku odprawiają Mszę św., Sakramenty i różne obrzędy kościelne. **Za używanie języka polskiego w nabożeństwach i za czytanie grożą ogniem piekielnym i przezywają nas heretykami, odszczepieńcami, niedowiarkami, masonami itp.** **Nie miłość, lecz plekło i groza jest narzędziem ich duszpasterstwa.** To też napełnili dusze ludzkie taką trwogą — zamiast miłości — iż Twój Boże czciciele chłopci nie mają odwagi na wyzwolenie się z nędzy i poniżenia.

Jezu Chryste, Boże Wszechmocny spraw to przez zmartwychwstanie Swoje, aby i chłopci polscy powstali z martwoty postrachu, a rozpoczęli życie w pełni wiary, miłości Boga i bliźnich.

Jan Stapiński.**W każdej wsi musi być Związek Chłopski!**

Zabójczy strach.

Strach jest chorobą ducha. Jak każda choroba, ma on swoiste skutki. Człowiek żyjący w ciągłej bojaźni traci przymioty przyrodzone, dzięki którym stał się panem stworzenia: traci wiarę w siebie i ufność w przeznaczenie człowieczeństwa. — Podejrzliwość, nieśmiałość, stąd pochodząca nienawiść i wiara w gusta paraliżująca czyn, skłonność do upokorzenia siebie i zdawanie się na łaskę ludzi śmiałych i czynnych — oto cechy człowieka wychowanego w strachu.

W życiu praktycznym człowiek bojaźliwy, pozbawiony inicjatywy, traci wolę własną, a staje się igraszka przypadku. A życie człowieka, to żegluga przez burze, przeplatana chwilami spokoju, który daje sposobność do nabrania sił nowych na dalszą podróż. Biada załodze i okrętowi, choćby najlepiej zbudowanemu, jeśli oprócz zwykłych środków bezpieczeństwa brak żeglarzom nieustraszonej odwagi i zdolności do pokonywania przeciwności! Na nic się przyda patentowany kompas i pancierz ze stali — okręt w burzy oddany na łaskę gniewnego morza przez wąpiących w swe siły żeglarzy, nie zdąży do celu, — nie zawinie w przystani.

Każdy człowiek dla siebie stać się musi Kolumbem, jeśli chce pokonać strach przed nleżnanem i małodusznością, a nawet nienawiścią i zdradą.

Zerwać z pojęciami utartymi, mieć odwagę walczyć o swoje przekonanie, wytrwać w walce do końca, wierzyć, że **przeznaczeniem człowieka jest nie zginąć lecz żyć** — oto zadanie człowieka i cel wskazany przez Mistrza.

Urojeniem jest ludzi słabych, że dopłynawszy do brzegu ziemi wyznaczonej zostawią walkę i troski za sobą, a zaczną żyć w szczęśliwości bez końca. Jakżeż oni się mylą! Do nich to mówi z przestroga Konopnicka:

— A choćbyście przeszli morza,
Niebieskie przestworza —
Powróćcie jak żebracy
Z waszych dróg i pracy;
Założycie próżne ręce
W strasznej głodu męce —
— Bez miłości bez zapalu,
Bez czci ideału!

Życie bez wytrwałej walki o ideał, to powolne korzenie.

Jeśli się ktoś pociesza, że „kiedyś“, „dziwnym i łatwym sposobem“ pozbędzie się straszydeł i stanie się nowym człowiekiem, niech się nie ludzi — sił mu już wtenczas nie starczy.

A kiedy zostanie sam, słaby i opuszczony, niech nie wątpi, choć żaden człowiek już mu nie pomoże. Pomóc mu mocen zawsze Bóg. To nadzieja.

— Jeśliś w moc swoich poczynań zawierzył,
A podłą zdradą wiary tej odbierzył —
Memento mori.

Zarzeczce pow. Jasło.

Franciszek Biel.

—o—

Dlaczego powróciłem do Stapińskiego?

Rolnictwo jest fundamentem bytu każdego państwa i narodu, a osobliwie naszego polskiego. Od urodzaju albo kłęski rolnej zależy pomyślność albo niepomyślność całej naszej gospodarki państwowej i wszystkich warstw społeczeństwa. **Tej prawdy nikt nie jest w stanie zmienić, ani ukryć.**

To też pierwszym obowiązkiem tak sejmu jak i rządu, jak wszystkich rozumnych obywateli jest **dbać przedewszystkiem o rolnictwo.** Każdy mądry urzędnik, każdy kupiec i fabrykant powinien w miarę możliwości przyczynić się do tego, aby rolnik - chłop mógł bezpiecznie, spokojnie, zdrowo i z zadowoleniem przysparzać żywności i wszelkich bogactw rolnych.

Niestety, tak opacznie złożyły się stosunki, że i sejm wybrany w r. 1922 i rząd na tym sejmie oparty, a także większość tak zwanej inteligencji, zwłaszcza urzędnicy, jakby zapomnieli o tej prawdzie niezmiennej. Nie tylko nie troszczą się o chłop - rolnika, ale często z jakąś mściwą zawziętością utrudniają i zatruwają mu życie na każdym kroku, wyzyskując chłopską nieporadność i cierpliwłość. To też doprowadzili całą rzeszę chłopów do takiej ruiny gospodarczej, że trzeba będzie kilku urodzajnych lat, aby chłop mógł odzyskać siłę gospodarczą.

Skutki zrujnowania chłopów - rolników odczuwają już przemysłowcy i kupcy, bo jak chłop zniszczony nie może kupić ich towarów, to i z nimi musi być krucho. **Odczuje to coraz silniej i rząd, bo i wpływy podatkowe muszą się zmniejszać** i bankructwa mnożyć, a wskutek tego i urzędnicy nie potrafią srurować podwyżki swoich pensyj, gdyż „z próżnego i Salomon nie naleje“.

To są skutki wyzarcia rolników - chłopów z sejmu i wprowadzenia na ich miejsce postów urzędników, nauczycieli i różnych agitorów. **Sejm w takim składzie wybrany w r. 1922 nlema zrozumienia dla strasznej kłęski elementarnej, która w r. 1924 zniszczyła rolnictwo w niepamiętny sposób.** Nadmierne śniegi zniszczyły oziminy. Potem przyszły niebywałe ulewy i gradobicia, a dopełniły kłęski upały, które tak przypaliły jęczmiona i owsy, że właściwie nie było co młócić. Ale poseł urzędnik czy inny inteligent ma o tem wszystkim takie pojęcie, jak chłop o astronomji.

Jaki sejm, taki rząd. Ani podatków zniszczonym rolnikom nie odpisał, ani stosunku ceny między wytworami fabrycznymi a produktami naszymi rolnymi nie uregulował, ani kredytu odpowiedniego chłopom wczas nie dostarczył. A także ustawy podatkowe, które miały chłopom przynieść ulgę, jak np. zwolnienie spadków do 10 tysięcy złotych od

opłat skarbowych, albo zwolnienie majątków do 3.000 zł. od podatku majątkowego, czy zwolnienie inwentarza żywego od egzekucji podatkowych, to są wszystko martwe, papierzane obietnice. bo **inspektoraty podatkowe nie chcą nic wiedzieć ani słyszeć o żadnych ulgach.** Nawet zasiłki inwalidzkie zależą od protekcji, a nie od ustawy ani sprawiedliwości. Chcesz być zdrajcą chłopów a służką Witosą, to dostaniesz zasiłek, choćbyś był zdrowy i zamożny — a przeciwnym razie idź precz, giń z głodu kaleko - inwalido - chłopie.

Oto są skutki wyrzucenia chłopów - rolników z sejmu. **Strasznie bolesna nauka, ale może wreszcie nauczy chłopów rozumu.** Inteligencja ucziwa, widząc do czego prowadzi sejm bez chłopów, może przestanie urągać przeciw chłopom.

Ale na niczyją wyrozumiałość ani litość my chłopie opuszczać się nie możemy, tylko **musimy się sami bronić przez organizację.** Czas już najwyższy, aby każdy chłop w Polsce zrozumiał, że **tylko droga wskazywana od blisko 40 lat przez redaktora „Przyjaciela Ludu” Jana Stapińskiego prowadzi nas do wyzwolenia i do sprawiedliwości.** To też chodźmy za jego radą, organizujmy się w Związki Chłopskie i postępujmy według wskazówek „Przyjaciela Ludu”, a wnet staniemy się znowu siłą zwycięską. Politykowałem pod przewodnictwem Stapińskiego od 30 lat, byłem w klubie poselskim pod prezesem Stapińskim w Wiedniu i Warszawie od r. 1907 do 1922. Wiem jak on sprawy chłopskie pojmował i prowadził. Mało nas było, ale jak Stapiński powiedział, że to a to musi być, albo to a to nie może być, to i tak się stało. Stapiński byłby zorganizował obstrukcję, byłby raczej sejm rozbił, a **do uchwalenia takiego konkordatu, poniżającego Polskę w oczach świata, przynigdy by nie był dopuścił.**

Pewnie, mylił się nieraz i Stapiński, ale nam zawsze szczerze to powiedział i krytyki naszej wysłuchał. Ja też mu nieraz dość przykrych słów nagadałem, a w r. 1922 nawet ażeśmy się rozeszli ze stronnictwa. Ale jak porównam błędy Stapińskiego za 40 lat, z tem, co Witos wyplatał w 10 latach po opuszczeniu Stapińskiego, albo gdy widzę, do czego doprowadzili przewodnicy klubu Wyzwolenia, to i ja i każdy chłop to musi przyznać, że **Stapiński umiał prowadzić rzeszę chłopską.** Dlatego wróciłem do obozu Stapińskiego i wszystkim braciom chłopom bardzo doradzam, aby tak samo postąpili. Słuchajmy dorad Stapińskiego, ogłaszanych w „Przyjacielu Ludu”, **organizujmy się w Związki Chłopskie z energją i ufnością, a zobaczycie, że nas Stapiński jeszcze do zwycięstwa chłopów doprowadzi.**

Jakób Madej

Z Ujazdu pow. Jasło.

Jaka powinna być Polska Ludowa i kiedy będzie?

Te pytania nie dają mi spać i aż rozpacz bierze, gdy się rozważy, jakich to czasów doczekał się lud polski, który krew i mienie niósł w ofierze Ojczyźnie, która miała być matką ludu. Czy tak jest, to już wiecie dobrze kochani chłopie.

Aby prawdziwie „ludową” nazywać ją można było, to jeszcze upłynęło dużo wody, bo mało mamy zrozumienia sprawy i lud jest zupełnie jeszcze ciemny, bo mało czyta pism dobrych pouczających, a do tego daje ucho paszkwilom faryzejskim z Piasta, Ludu katolickiego i innym, co tylko kłamią wiecznie bez wstydu i są pobielanymi grobami i w tych grobach nie ma nic dobrego, zgnilizna, nieczystość, robactwo.

My, chłopie małorolni i bezrolni, wtedy będziemy widzieli Polskę Ludową, gdy nastąpią następujące zmiany:

1) Odłączenie Kościoła od Państwa. Nie powinien być żaden duchowny w Sejmie, bo ich obowiązkiem jest pilnować zbawienia dusz ludzkich.

2) Reforma rolna musi być przeprowadzona, ale tak: grunta obszarników i grunta martwej ręki, t. j. klasztorne, biskupie i t. p. ma oszacować komisja, wybrana z posłów-chłopów, rząd zabiera te grunta, wypłaca obszarnikom, a potem rząd odsprzedaje chłopom po tej samej cenie, za jaką nabył, tylko koszta podziału i intabulacji ma żądać.

Dla szybszego obudowania osiedleńcami ma dać rząd żołnierzy rzemieślników, cieśli, stolarzy, murarzy i t. p., gdyż armja na tem nie ucierpli. Jeżeli w czasie wojny światowej chłop zdolny był za 4 i 2 tygodnie na front pójść, to teraz po kilku miesiącach nauki wojskowej też może iść do roboty.

3) Wybory w gminach wiejskich i miastach. Nie powinno być żadnych kół, klas, wszyscy mają mieć jeden głos i wszyscy głosują najpierw na wójta lub na burmistrza, a potem na radnych.

4) Notariusze żądają za dużo od biednego ludu za swą pracę. Można powiedzieć, że to jest katastrofą straszną dla ludności. Trzeba ich zredukować. Może być sędzia umyślny do tego, aby kontrakty wykonywał co trudniejsze i większe, a pomniejsze mógłby wykonywać pisarz w gminie.

5) Aby zaś biurokracji sędziowskiej nie powiększać, potrzeba koniecznie zaprowadzić w gminach sędziów gminnych, którym by dano prawo sądzania winnych w sprawach cywilnych, n. p. zaozraniania granic (miedzy) sprostowanie granic, przywłaszczenia, długów ściąganie, spadkowych i innych wierzitelności, szkód zrządzonych w lesie i w polu. Do 21 lat ma wynagradzać ojciec lub matka za dzieci, jak one szkodę zrządziły; także za obrazę czci ciż sędziowie mogą wymierzać kary pieniężne. Kradzieże i zbrodnie do sądów powiatowych. Sędziów gminnych wybiera ogół, jak posłów do Sejmu.

6) Senat powinien być zniesiony.

7) Wybory do Sejmu powinny być jednomandatowe.

Gdy te prawa zostaną uchwalone i w czyn wprowadzone, wtedy będzie Polska Ludowa, a stanie się to wtedy, gdy wszyscy chłopci będą należeć do Związku Chłopskiego. Co daj Boże.

Górnawieś, pow. Myślenice.

Aleksander Klęp,
prenumerator Przyjaciela od r. 1889.

Na co wy chłopci jeszcze czekacie?

W artykule tak zatytułowanym pisze poseł Jan Dąbski co następuje:

„Rozbicie na szereg partji, brak świadomości, czego bronić a co zwalczać, rozwielenienie ogłupiaczy ludu i uprzywilejowanych pasorzytów — a w rezultacie: bieda, nędza, ciemnota i bezradność, które wyzyskują całe legiony pasorzytów i podjadków, żyjących z ludzkiej bezradności i głupoty.

„Kiedyż wy, chłopci, stanowiący trzy czwarte narodu polskiego, zstrząśnicie to robactwo ze siebie, weźmiecie się do kupy i zorganizujecie się w jedną partję chłopską i świadomi swych klasowych interesów, zaczniecie budować swoją własną przyszłość, która będzie równocześnie przyszłością wskrzeszonej Polski? Przy demokratyczno-republikańskim ustroju Polski, gdzie rozstrzyga większość, wy, będący sami większością, macie wszystko w rękach. Na co wy czekacie — chłopci? Na to aż prawicowi faszyci zmieniają prawo wyborcze i konstytucję, brutalną siłą i przekupstwem

przeprowadzą wybory i was znowu, jak w dawnej Polsce, wezmą pod siebie?

„Czy na to czekacie chłopci, aby wam założyli na wasze szyje nową obrożę niewoli? Dziś macie jeszcze wszystko w rękach, a jutro może być za późno!

Spółka parcelacyjna Głabińskiego-Witosa

W gazecie endeckiej „Wieńcu“ z 5 bm. donosi redaktor Kazimierz Świrski, co następuje:

„Prezes naszego (endeckiego) stronnictwa, poseł Głabiński i poseł Witos prowadzą rokowania z kapitalistami w Anglii, aby uzyskać większą pożyczkę na cele reformy rolnej. Za pieniądze uzyskane tą drogą wykupionoby ziemię od wielkich posiadaczy i sprzedawanoby na wypłat 30—40-letni drobny rolnikom“.

Wiadomość ta, niewątpliwie prawdziwa, bo ogłoszona w organie endeków, rozświetla i wyjaśnia chłopom całą sytuację polityczną w Polsce jak najdokładniej. Po przeczytaniu tego obwieszczenia żaden chłop, mający zdrowe zmysły, nie może już uwierzyć w gadaninę piastowców, że p. Witos chce reformy rolnej i wyzwolenia chłopów z niewoli gospodarczej. Przeciwnie, obwieszczenie powyższe można uważać za dokument udowadniający, iż p. Witos do spółki z p. Głabińskim będą z całym sił przeszkadzać wywłaszczeniu obszarników, albowiem kroci się im wielki interes i polityczny i dochodowy w nowej wielkiej spółce parcelacyjnej,

Przemówienie obrońcy.



Wysoki Sądzie!

Dopiero zeszłego tygodnia miałem zaszczyt przed Wysokim Sądem bronić paskarza wojennego. Łupił współbłiznich ze skóry i dlatego został zasądzony. Zupełnie zresztą słusznie! I wtedy właśnie pan prokurator — tensam, który dziś tu oskarża — wypowiedział zdanie, że najgorszym członkiem społeczeństwa jest tylko paskarz i lichwiarz wojenny. Tych ludzi należy bezwzględnie tępic, ścigać i karać.

Mój dzisiejszy klient nie jest weale paskarzem — owszem jest biedakiem, który nigdy w swem życiu niczego ani nie kupił ani nie sprzedał — a mimo to nazwał go przed chwilą pan prokurator również wyrzutkiem społeczeństwa i chwastem, który koniecznie wypławić należy. Ocenę tych sprzeczności w przemówieniach pana prokuratora pozostawiam Wysokiemu Sądowi.

Akt oskarżenia zarzuca memu klientowi, że włamał się do mieszkania cudzego w porze nocnej w zamiarze popełnienia kradzieży na cudzych rzeczach ruchomych dla własnej korzyści a bez zezwolenia właściciela tych ruchomości oraz, że w

ucieczce ze skradzionymi ruchomościami — został przychwycony.

Gdyby memu klientowi to ktoś inny a nie akt oskarżenia zarzucił — naraziłby się co najmniej na proces o zbrodnię oszczerstwa, ale niestety aktowi oskarżenia wolno wszystko robić. Bo klient mój jest od początku do końca, i z góry aż na dół zupełnie niewinny. Padł ofiarą swego altruizmu i przeczułonej wprost miłości bliźniego.

Rzecz miała się następująco:

Oskarżony, który cierpi stale na bezsenność, przechodził w nocy obok willi, w której go właśnie przychwycono.

Noc była ciemna jak dusza paskarza — okno zaś willi otwarte naociecz. Oskarżony, który tyle czytał o szerczących się w ostatnich czasach kradzieżach przez otwarte okna — postanowił kradzieży zapobiec.

Przełaził parkan, zdjął buciki i w skarpetkach wlaź do pokoju. Jeszcze jeden objaw delikatności oskarżonego, który wolał się narazić raczej na katar i przeziębienie — aniżeli stukaniem bucików zbudzić śpiącego właściciela willi.

Zamiarem oskarżonego było jedynie udowodnić właścicielowi willi, który w najlepsze chrapał w tym samym pokoju — ile jakiś nocny rzeczywisty włamywacz byłby mu mógł szkody wyrządzić.

która zakasuje i bank agrarno-osadniczy i Dojlidy i wszystkie inne dotychczasowe geszefy piastowskie. Nawet interes żyrardowski endecka Kucharskiego zblednie wobec nowego olbrzyma.

Plan spółki „Głabiński—Witos“ opiera się na takiej kalkulacji: 1) Za pożyczkę angielską wykupią jak najwięcej ziemi od obszarników w całej Polsce. Obszarnicy sprzedadzą im taniej niż komu innemu, z wdzięczności za wyratowanie przed wywłaszczeniem urzędowem. 2) Zakupiwszy bodaj wszystkie obszary, jakie będą do sprzedania, stanie się spółka Głabiński—Witos monopolistą sprzedawcą ziemi, a zatem będzie mogła chłopom dyktować także ceny, jakie się jej spodoba, aby dobrze zarobić na fundusz wyborczy. 3) Sprzedawcą będzie na raty 30—40-letnie. Chłop, który kupi ziemię od spółki Głabiński—Witos, stanie się tak zależnym, iż przez cały czas przy wszelkich wyborach będzie musiał głosować i agitować za chlewo-piastem, a nawet żadnej innej gazety nie pozwoli mu czytać, pod grozą wypowiedzenia długu.

Jakbym już widział, jakie skutki sama wiadomość o nowej tej spółce Głabińskiego—Witosa wywoła pośród rzeszy chłopskiej. Widzę, jak chłopcy pragnący być ludźmi równymi innym zaciskają zęby i pięści na myśl o tej przygotowywanej obroży niewolniczej. Ale wyobrażam sobie również, jak zaświecą się oczy drapieżnikom i pamularzom, iż przygotowują dla nich nowy żer.

Przyszłość pokaże, czy większość chłopów zdoła odeprzeć ten nowy zamach na wolność i godność ludzką.

Izydor Mermon,

Kombornia, pow. Krosno.

—o—

Długoterminowy kredyt dla chłopów napelni kieszenie obszarnicze.

LUBATOWA, pow. Krosno. Państwowy Bank Rolny ogłasza, że przyjmuje podania o długoterminowe pożyczki, ale tylko na kupno parcelowanej ziemi albo na spłatę reszty ceny kupna za grunta dawniej już z parcelacji nabyte. To znaczy, że Państwowy Bank Rolny jest tylko na usługach obszarników, aby im ułatwić wydobycie gotówki za sprzedawaną ziemię. Inne potrzeby kredytowe chłopów, np. na odnowienie budynków, spłaty rodzinne, uregulowanie długów i t.p. Państwow. Banku Rolnego nie obchodzi?

Takie stanowisko Państw. Banku Rolnego może doprowadzić do napychania obszarnikom kieszeni wygórowaniem cen za ziemię parcelowaną. Otóż należy przestrzec chłopów, aby się nie dali naciągać na wysokie ceny za parcelowane grunta. Jeżeli gospodarska państwowa pójdzie nadal dotychczasowym trybem wydatków ponad siły, a tak będzie z pewnością, to i obszarnicy zjedną na działków tak, jak zesłali chłopcy, a w takim razie będą zmuszeni obniżać ceny ziemi.

Dlatego wołam: Chłopi, bądźcie ostrożni, nie przepłacajcie ziemi, bo rozum wskazuje, iż ceny ziemi będą iść ku niższo, nie ku wyższo. Nie wklajcie się w nadmierne długi bankowe, bo nie podolacie spłatom wobec nadmiernych ciężarów podatkowych i wobec taniości produktów rolnych. Zmiany na lepsze się nie spodziewajcie, bo blisko milionowa rzesza urzędnicza pochwycawszy rządy

Dlatego też schował do kieszeni złoty zegarek z łańcuszkiem i portfel, które to przedmioty znajdowały się pod poduszką śpiącego. Dwa ubrania i futro z otwartej szafy zarzucił sobie na rękę. Postanowił cichutko wyleźć znowu przez okno i złożyć te rzeczy w ogrodzie, a następnie wrócić do mieszkania i poczekać do rana, aż się przebudzi właściciel willi. Czarno na białem chciał mu wykazać, jak źle robi ten, co na noc zostawia otwarte okna i zażądać nagrody za cudownie przed kradzieżą ocalone ruchomości.

Ale człowiek strzela — Pan Bóg kule nosił

Właśnie oskarżony zajęty swemi szlachetnemi myślami przeleżał przez okno — gdy wtem zbudził się śpiący. Narobił krzyku, jakby go ktoś co najmniej mordował — tak, że biedny oskarżony, człowiek silnie nerwowy, spadł z okna i omal nie zwichnął obu nóg.

Zamiast nagrody został jeszcze aresztowany, i dziś ten uczciwy człowiek, któremu pan prokurator nie może nic innego zarzucić, jak tylko to, że był już poprzednio 20 razy karany za kradzież — siedzi za swój szlachetny zamiar ocalenia cudzej własności na twardej ławie oskarżonych. Zaznaczam, że do pierwsze, wedle ustawy odbytej kary nikomu nie wolno zarzucać a nadto sądzę, że Wysoki Sąd, złożony z ludzi doświadczonych, da

wiarę prawdziwemu stanowi rzeczy, przedstawionemu przez oskarżonego, któremu nic ponadto zarzucić nie można, jak to, że był karany.

Cóż to ma do rzeczy!?

Wszak oskarżony wszystkie kary odcierpiał w porządku i nie zalega z odsiedzeniem ani jednej. Oby wszyscy obywatela tak uczciwie popłacili wszystkie swoje podatki, jak on uczciwie odsiedział wszystkie swe kary a skarb państwa wyglądałby całkiem inaczej.

Ponadto podniósł pan prokurator z wielkim naciskiem, że przy oskarżonym znaleziono dłuży, cztery wityruchy i próżny worek.

Drobny to — mojem zdaniem — i nic nie znaczący szczegół. Bo proszę mi powiedzieć, co taki biedak, jak oskarżony ma przy sobie nosić? Złoty zegarek „Omega“ z brylantowym wisiorkiem, dyplom doktorski, czy też futro bobrowe? Gdyby właśnie takie przedmioty przy nim znaleziono to ciekaw jestem, coby wtedy pan prokurator powiedział? Czyli tak źle a tak niedobrze — nieszczęśliwemu zawsze wiatr z tyłu wieje.

Proszę o wyrok uwalniający! byłoby bowiem tragedią, karać właśnie teraz oskarżonego, który inkryminowanym faktem już wykazał — że zdecydował się wreszcie wstąpić na drogę poprawy i pracy dla współobywateli!

do spółki z księżmi i nauczycielstwem, będzie czuwał nad tem, aby miała tanią żywność. **Dopóki chłopci nie zdobędą większości w Sejmie, dopóty niech się nie spodziewają polepszenia swego bytu.**

Jakób Stanisz.

Jak rząd wspiera budowę szkół.

Z OLKUSKIEGO. Wielka wieś. Na 1 marca br. czytaliśmy w Przyjacielu Ludu, iż Rząd i Sejm wyznaczył na budowę szkół powszechnych w r. 1924. 7 i pół milj. złotych, z których wydano tylko 4 milj., a 3 i pół milj. zł. pozostało, jakby już nie potrzeba było szkół w Polsce.

U nas w Wielkiej wsi, gm. Cianowice, w powiecie Olkusz, zaczęto budować szkołę w roku 1914 — i to z pomocą zaborczego rządu rosyjskiego. Dano drzewa z lasów państwowych za połowę ceny i gotówką 6 czy 7 tysięcy rubli. Niestety, wojna światowa i przeszkodziła budowie. Materiały już zgromadzone zostały zniszczone przez czas wojny. Mury wybudowane w części stoją jakby jaki szkielec na urągowisko oswobodzonej i wolnej Polsce. Władze polskie nie troszczą się o zło i nie wstydzą takiej hańby. Przed kilku laty rada gminna interpełowała u starosty Stamirowskiego. Przyjechał inspektor szkolny w r. 1923. 26. kwietnia, pooglądał mury i obiecał solennie pomoc rządu tak, że szkoła miała być skończona na wrzesień 1923 r. Ale niestety „obietnica — cacanka, a głupim radość”. Po dziś dzień nikt się nie pokazał, a wiatry świszczą po zaczętych murach, futryny powstawiane gniją, a niegodziwi ludzie mury rozbierają nocnymi porami. Zamiast budowy szkoły pan inspektor nasłał dwie siły nauczycielskie i włóścianie musieli wynająć dwie sale na szkoły, każda w innym domu, i dla nauczycieli trzeci dom.

Na rok 1925 skarb państwa wyznaczył na budowę szkół 25 milionów zł. Możeby się i nad nami Rząd zlitował i na naszą szkołę wyznaczył fundusz potrzebny. Każdy prawie na wsi jest do ostateczności wyciśnięty i wyczerpany tak, że nie jest w stanie ukończyć budowy.

Smutne to jest, że ludzie w wolnej Polsce tak narzekają na swój rząd. Jużby był wielki czas, żeby się zmieniło i polepszenie bytu na wsiach zaświtało.

Uciekamy się z prośbą do posłów Związku Chłopskiego, aby raczyli przedstawić powyższą sprawę szkoły Wielkawieś w Ministerstwie Oświaty.

Ludwik Stochalski

były kandydat na posła chłopskiego w roku 1922.

DAJ SWĄ GAZETKĘ czytać sąsiadowi, a wnet on bez „Przyjaciela” się nie obejdzie.

Fałszywy wizytator szkolny.

Gazety donoszą, że w powiecie zborowskim urzędował przez dłuższy czas osobliwy inspektor szkolny. Zwiedzał on szkoły, bywał na nauce, dawał nauczycielstwu różne wskazówki. Był bardzo ostry, sypał nauczycielstwu wielkie kary, ale dawał się przeprosić łatwo byle jaką łapówką. Jednego z nauczycieli zasuspendował w służbie i przeniósł go na gorszą posadę. Przerażony nauczyciel nie dorozumiał się, że trzeba dać łapówkę, tylko pojechał do kuratorjum do Lwowa prosić o przebaczenie. I tu dopiero zorientowano się, że żadnego takiego inspektora wcale nie ma. Wysłano delegata na miejsce i wykryto, że **owym straszonym inspektorem szkolnym był lwowski agent Piwko**, handlujący obrazami i innymi artykułami kościelnymi. Oczywiście „pana inspektora” jako oszusta odstawiono do więzienia.

Ale jestto fakt godny uwagi. Nauczycielstwo, mające oświecać ludność, dało się teroryzować zwykłemu agentowi Piwce i nie poznało się na tem, że to nie żaden inspektor. Czyż można się dziwić chłopom, że padają ofiarą różnych oszustów, jeżeli nauczycielstwo nie umie rozpoznać **fałszywego inspektora szkolnego.**

Dlaczego tak się dzieje?

Dlatego, że namnożono tyle urzędów i urzędników i tak powikłano czynności urzędowe, iż nikt się już w tem wszystkim wyznać nie może. Za czasów zaborczych było na całą Małopolskę coś z pięciu inspektorów krajowych, a każdy powiat miał jednego inspektora szkolnego. Teraz jest tak liczna gromada wizytatorów, inspektorów takich i siakich, tak się przenoszą na coraz inne posady, że w tem wszystkim nawet światłodawca w Zborowskim zorientować się nie może, więc i agenta Piwkę uznaje za wizytatora.

Z paru powiatów donosił Przyjaciel Ludu o dziwnych egzekutorach, którzy chodzili po wsiach za karami tytoniowymi i targowali się z ludźmi o wysokość kwoty, jakby to od nich zależało. Ale **rząd wcale dotychczas nie wyjaśnił**, czy to byli prawdziwi egzekutorzy, czy fałszywi.

Wobec takiego nieładu trzeba usilnie przestrzedz chłopów, aby się mieli na baczności i od każdego urzędnika jawiącego się na wsi żądali, aby się najpierw należycie wylegitymował w urzędzie gminnym. W razie podejrzenia trzeba zaraz dać znać policji państwowej.

Franciszek Gadecki, Ostrusza pow. Grybów.

Z Sejmu.

Wniosek o nowe wybory.

Dnia 2 kwietnia odbyła się rozprawa nad wnioskiem „Wyzwolenia” o rozwiązanie Sejmu 15-go września i nowe wybory na listopad. Przewidywanie nasze spełniło się zupełnie. Najpierw PPS

przelicytowała „Wyzwolenie“ i postawiła wniosek, aby Sejm zaraz rozwiązać. Za tym wnioskiem padło 141 głosów, przeciw temu 194. Za wnioskiem głosowali: Związek Chłopski, Wyzwolenie, PPS., NPR., Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, NPCh., Komuniści kilkunastu żydów. Przeciw wnioskowi **Chjena z Piastem**. 109 posłów było nieobecnych. Za wnioskiem Wyzwolenia o rozwiązanie na 15 września głosowało 99 posłów, przeciw było 228 głosów. Za wnioskiem głosowali. Wyzwolenie, Związek Chłopski, NZCh., Ukraińcy, Białorusini, Komuniści, NPR., — przeciw wnioskowi **Chjena z Piastem**, PPS i żydzi. Oba głosowania były imienne, więc będzie lud wiedział dokładnie, który poseł i jak głosował i kto był nieobecny. To też jest cała korzyść wniosku.

Pobór rekruta.

Na posiedzeniach 2 i 3 kwietnia uchwalił Sejm w 2 i 3 czytaniu ustawę o poborze rekrutów. **Liczby poborowej nie wyznaczono**, co wpłynie na powiększenie liczby pobranych. W dyskusji przyszło do ostrego starcia słownego między posełm Miedzińskim (Wyzw.) a ministrem wojsk. Sikorskim. Poseł Miedziński przypisał ministrowi Sikorskiemu główną winę w tem, iż Naczelnik Piłsudski pozostaje bezczynnym poza armją. Przytem p. Miedziński wytknął min. Sikorskiemu, iż więcej pilnuje polityki niż wojska, wobec tego dzieją się różne nadużycia, których p. Miedziński sporó wyliczył. Gazety piastowskie — no i chjeńskie oczywiście zganiły p. Miedzińskiemu tę mowę najniesłuszniej. P. Miedziński dobrze robi, gdy nadużycia wyciąga na widok publiczny.

Ustawa o rozbudowie miast.

Na ostatniem przedsięwziętym posiedzeniu 3 b. m. uchwalił Sejm w trzecim czytaniu ustawę mającą się przyczynić do wzmoczenia ruchu budowlanego w miastach, przez ułatwienie pożyczkowe sto milionów zł., ulgi podatkowe, zniżki taryf kolejowych i t. p. ułatwienia. Wzmoczony ruch budowlany nie tylko uzdrowi stosunki mieszkaniowe, lecz także ożywi wszystkie działy przemysłu, bo do budowy trzeba i cegły i żelaza i cementu i blachy i desek i drzewa i szkła itd., a więc robotnicy we wszystkich tych przemysłach znajdą pracę i zarobek.

Ustawa o mierniczych zaprzysięgłych

została uchwalona 2 bm. w trzecim czytaniu, na podstawie referatu posła Posackiego (Zw. Chł.).

Wniosek nagły o zabójstwo

Bagińskiego i Wieczorkiewicza, postawiony przez lewicę dla wyświetlenia sprawy, wywołał w Sejmie burzliwą demonstrację przeciw ministrowi spraw wewnętrznych, Ratajskiemu. Przez dłuższy czas nie dano mu mówić, tylko wołano, aby się podał do dymisji. skoro nie umie policji utrzymać w karchach poszanowania praw i rozporządzeń.

Ferje sejmowe.

Dnia 3 bm odroczył wicemarszałek Moraczewski obrady sejmowe do 22 bm., przytem życzył posłom wesołych Świąt.

Obrady nad budżetem.

Na 106 posiedzeniach rozpatrzyła i uchwaliła komisja budżetowa preliminarz budżetu państwowego na r. 1925. Zaraz po ferjach przystąpi pełny Sejm do dyskusji i uchwał budżetowych. To da sposobność posłom lewicowym do wykazania wszystkich niedomagań państwowych i wszelakich nadużyć. Przy rozpatrywaniu budżetu, które potrwa ze dwa miesiące, może i powinien zabrać głos każdy poseł.

Pluralność w Komisji uchwalona.

Chjena z Piastem przeforsowała w Komisji administracyjnej pluralność głosów przy wyborach do rad gm. wiejskich. Tak nam donosi sekretarjat Związku Chłopskiego. W gazetach nic o tem nie czytaliśmy. Pluralność ma być aż 6-krotna? Czekamy na potwierdzenie tej wiadomości. Przeciw niszczeniu równości głosów, czyli równości obywateli wobec prawa, musi wszystek lud, tak chłop jak i robotnicy bronić się z całą bezwzględnością i wszelkimi środkami. Od rzemyczka do koniczka. Zaczną od głosów do gminy, a skończą na pluralności do Sejmu. Do tego bezwarunkowo nie wolno dopuścić, bo to byłoby i zgnabą ludu i zgnabą Polski, gdyż Polski z takim prawem wyborczem nie mógłby lud bronić. Po całym państwie musi pójść stanowcza agitacja pod hasłem: **precz z pluralnością.**

Wnioski Związku Chłopskiego.

Poseł Pluta i tow. 2 kwietnia postawili na Sejmie wnioski, by Rząd wyasygnował 100 milionów złotych na długoterminowe kredyty dla małorolnej ludności, przedewszystkiem na przetrzymanie przednowku. Ponadto p. Pluta postawił wniosek,

Już jest do nabycia
w Administracji „Przyjaciela Ludu“

ADAMA MICKIEWICZA

PAN TADEUSZ

czyli ostatni zajazd na Litwie, historia szlachecka z roku 1811 i 1812 w dwunastu księgach wierszem. Wspaniałą tą książkę o 320 stronach wysyłamy posyłką poleconą za uprzedniem nadesłaniem 2 złotych.

Arcydzieło to powinno się znajdować
w każdym domu polskim!

ażeby zmienić ustawę przemysłową w ten sposób, aby drobni rzemieślnicy wiejscy, którzy prowadzą warsztaty w wolnych chwilach od innych zajęć, a bez obcej pomocy, jedynie przy pomocy własnej rodziny, wolni byli od starania się o kartę przemysłową, tak jak wolni są od płacenia podatku przemysłowego i, aby Starostwa nie miały prawa karać ich za to, że nie mają karty przemysłowej.

Dalej p. Pluta postawił wniosek, by zmienić ustawę o spadkach i darowiznach, uwalniając je także i od opłat za intabulację. Wiadomo, że spadki i darowizny do 10.000 zł. wolne są od podatku, ale pomimo to od darowizn wymierzają opłatę intabulacyjną.

Spis interpelacyj wniesionych przez posłów Zw. Chłopskiego podamy za tydzień.

Związek Chłopski.

BACZYN, pow. Wadowice. Odbyło się tutaj zebranie ludowe 29/3 1925. Przewodniczącym wybrano Henryka Liszkę, zastępcą Franciszka Łuczaka i Ludwika Lamparta. Przemawiał wójt Józef Kaźmierczak z Bieńkówki. Po omówieniu spraw politycznych, podatkowych i gospodarskich zebrani obywatele gm. Baczyn uchwalili:

1) Witamy z uznaniem powstanie klasowego chłopskiego stronnictwa pod nazwą Związek Chłopski. Albowiem tylko zjednoczenie się chłopów w jednym klasowym obozie może przynieść ratunek wsi, a zwycięstwo postulatów drobnego rolnictwa.

2) Domagamy się rychłego uchwalenia ustaw samorządowych na podstawie pięcioprzyniotnikowego prawa wyborczego, głosowania na osoby a nie na listy wyborcze i protestujemy jak najusilniej przeciwko jakiegokolwiek pluralności prawa wyborczego.

3) Wzywamy posłów ludowych do energicznej akcji w celu uzyskania dla drobnych rolników długoterminowego kredytu za pośrednictwem kas Stefczyka.

4) Żądamy szybkiego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

6) Żądamy natychmiastowego przeprowadzenia reformy rolnej według interesu i wymogów mas bezrolnych i małorolnych.

6) Żądamy zniesienia przymusowej asekuracji od ognia.

Wybrano Zarząd Związku Chłopskiego, do którego zapisało się 40 gospodarzy.

Przewodniczącym Związku obrano Henryka Liszkę, zastępcą Łuczaka Franciszka, skarbnikiem Liszkę Piotra, sekretarzem Drabinec Sebastjana.

Lempart Ludwik.

TUSZYMA, pow. Mielec. Staraniem kilku tut. gospodarzy zawładano u nas 29 marca gminny Związek Chłopski, do którego zaraz przystąpiło 60 członków. Przewodniczącym Związku wybrano jednogłośnie Strzelczyka Jana, zastępcą Świątka Jana, skarbnikiem Jemioła Jana, sekretarzem Mumiaka Piotra, a zast. sekr. Fryza Józefa, delegatem

Steca Marcina. Zebrani uchwalili następnie rezolucje o zniesienie senatu, przymusowej asekuracji, opłat celnych od paczek amerykańskich ze starą odzieżą i zjednoczeniu się chłopów w Związek Chłopski.

Sekretarz.

SUCHODÓL, pow. Krosno. Dnia 14 marca br. zawiązaliśmy u nas gminny Związek Chłopski po dłuższej dyskusji. Wybrano zarząd z ob. Steligi Franciszka, jako przewodniczącego, Kubita Wojciecha zast., Wilka Stanisława skarbnika, Zajdła Jana sekretarza i Guzika Jana, Guzika Józefa i Habrata Stanisława jako delegatów.

Steliga, przewodniczący.

KRZECZOWICE, pow. Przeworsk. Na zgromadzeniu 29 marca, które odbyło się w domostwie urzędu gminnego, pod przewodnictwem ob. Krysa Michała postanowiliśmy założyć Związek Chłopski. Po referacie Jana Sikory z Żołym wybrano zarząd, który się składa z następujących członków: przew. Kamiński Józef, zast. Krysa Michał, sekr. Malak Stanisław, skarbn. Cieśliński Jan.

Następnie przemawiało wielu mówców i uchwalono rezolucje przeciw pluralnemu głosowaniu w gmin, przeciw konkordatowi i za połączeniem się wszystkich stronnictw prawdziwie ludowych w jeden Związek Chłopski.

Mędrała Stanisław.

Inwalidzi i emerycy.

Pomimo zabezpieczenia praw nabytych przez międzynarodowe traktaty pokojowe zarówno **inwalidzi z przed 1/8. 1914 r.** jak pobierający **renty z tytułu kalectwa przy pracy zawodowej rządowej** nie doczekali się dotąd po 6^{tych} latach bytu Polski wyzwolonej ustawowego zaopatrzenia.

Napływają tysiące rozpaczliwych reklamacyj w tych sprawach, — na które Izba skarbową ma jedną odpowiedź: „**projekt ustawy leży niezależnie w sejmle**”. Do posłów tedy zwracajcie słuszne wasze żale wy wszyscy nędzarze od r. 1921 pozbawieni przyznanych wam prawnie rent i pytajcie ich, kiedy nareszcie przestaną źle się bawić w dyplomatów tam w rozbawionej Warszawie, gdy w Polsce ginie życie tysięcy obywateli z głodu i nędzy

Rozwiązać sejmowi nie chcą rzekomo z obawy przed „mniejszościami narodowymi” — w istocie jednak chodzi im o jak najdłuższe utrzymanie się przy wygórowanych dietach za nieróbstwo i różnych synekurach. Oświadczają cynicznie na swoje usprawiedliwienie, iż zadłużyli się na poprzednie wybory i teraz spłacić muszą długi i **uchulić kapitał na nowe wybory...** Domagajcie się od nich na każdym zgromadzeniu spiesznego uchwalenia ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i rencistów przedwojennych (z przed 1/8. 1914 r.) oraz dla nieetatowych pracowników państwowych na wzór b. Austrii.

DO OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW WOJENNYCH. „Spójnia” małopolski Związek ociemniałego żołnierza we Lwowie, komunikuje, iż w niedzielę 26 kwietnia b. r. odbędzie się we Lwowie

w salach Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry 1 ogólny zjazd wszystkich inwalidów ociemniałych wojennych z całej Małopolski, oraz księstwa cieszyńskiego, należących do powyższej organizacji. Wzywa się wszystkich inwalidów ociemniałych wojennych w ich własnym interesie, którzy do tej pory do powyższej Organizacji nie należą, by w jaknajkrótszym czasie jako członkowie zwyczajni do tejże przystąpienie swe zgłosili. Do organizacji powyższej należeć mogą tylko inwalidzi ociem. wojen. od 80% w zwyż niezdolni do pracy zarobkowej. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: „Spójnia” małopolski Związek ociemniałego żołnierza, ul. Kleparowska 27, Lwów.

— o —

ZWIĄZEK INWALIDÓW W MIELCU. Za jaką protekcją składnicę tytoniu w Mielcu otrzymały: p. Ryńska, kasiarka skarbu Iuszwoskiego i czynna nauczycielka. p. Schreier z Mielca, dobrze płatna Skarbu Państwa? Czy w powiecie niema odziedziwego inwalidy lub wdowy po poległym, którzy, otrzymawszy rentującą się dobrze składnicę, zrzekliby się praw do zaopatrzenia inwalidzkiego i pomogli p. ministrowi skarbu do jego uzdrowienia? Po otrzymaniu odpowiedzi sprawę tę poruczymy klubowi naszych posłów.

M. Marcinkowa: Przysłać nowa, wypełnioną deklarację, potwierdzoną przez gminę, starostwo, inspektora skarbowego oraz przez księdza, że powtórnie nie wyzła zamąż. Metryki śmierci ojca już nie trzeba. Zasilek zaraz zostanie wymierzony. Jest tam druga M. Marcinkowa, do l. 33433/1, która podać winna przy którym pułku mąż służył i metrykę jego śmierci. Niech z tem zwróci się do Redakcji o pomoc. — **A. Gruszka:** Imięna żony nie znamy. Wdowa po W. Caderze otrzymała zaopatrzenie za czas do powtórnego zamężcia, oraz nadal dla syna. Nadesłać zaraz potwierdzoną deklarację. — **A. Jakiel:** Świadczenie szkolne córki nie zastąpi metryki. Postarać się zaraz o wyciąg metryki u księdza, — który w deklaracji ma potwierdzić, że jesteście nadal wdową. Również dokładna data urodzin śp. męża w wyciągu musi być przez księdza stwierdzona. Po uzupełnieniu zaopatrzenia dla matki i obu córek, mimo że są w służbie, będzie przyznane. — **M. Brzyska:** Postarać się o wojskową metrykę śmierci męża do l. 26329/2 i przysłać ją do nas a załatwienie przyspieszymy. — **M. Zglobicka:** Komisja lekarska wojskowa orzekła, że choroba i śmierć nie była spowodowana wojną. Sprawę załatwienia odnownie. — **M. Polak, T. Kóska, K. Łukowska:** Będzie załatwione przychylnie po uzupełnieniu aktów. Poczeczenie listem do A. Płazy. — **I. Kopietz, R. Najdecki, J. Kubizna, K. Wasag i inni:** Reklamacje są niedokładne. Należy zawsze podać imię i nazwisko, dla kogo zaopatrzenie się reklamuje, dokładny adres pobytu, powiat, pułk, przy którym inwalida lub poległy ostatnio służył, jeśli są papiery wojskowe, dołączyć je, by ułatwić Izbie skarbowej badanie sprawy. Jeżeli wiadomy Nr. aktu, należy go zapodać, natomiast Nr. książeczki jest niepotrzebny. Przedwojenni inwalidzi i renciści czekać mają do 22/4 br., tj. do zebrania się sejmu. Nasi posłowie zaopiekują się ich niedola.

Sprawy powiatowe i gminne.

„Z DUKIELSZCZYNY”. Do poruszanej w gazecie z 8 marca 1925 sprawy Chrześcijańskiej spółki w Dukli, dodam, że p. Hasczewski do zarządu spółki nie należał, będąc zwyczajnym człon-

kiem, natomiast był w składzie zarządu p. Gilebiowski. Wszyscy inni pośrednio lub bezpośrednio byli zaangażowani w spółce i mniej lub więcej są odpowiedzialni za to, że dziś spółka cała jest pośmiewiskiem żydów, jak „goje” potrafia handlować. Wiem o tem, że zainteresowanym w upadku spółki zależy, aby sprawę puścić w zapomnienie, lecz to wyzyskanie biednej ludności nie może ująć za-tuszowaniu i sprawa musi być wyświełtłona, aby udziałowcy wiedzieli, w jaki sposób ich pieniędzmi handlowano. Niech sobie panowie z zarządu nie myślą, że chłop się da spokojnie strzydz dalej i na czyjeś marnotrawienie da pieniędzy. Żądamy likwidacji spółki i zwrotu naszych wkładek, oraz rachunku działalności kilkuletniej.

Wojciech Szubrycht.

Sprawy parafialne.

DMYTROW, pow. Radziechów. Nasz ksiądz jest okropnie zestrachany o swe owieczki i w kościele głośno nas krytykuje, że czytamy Przyjaciela Ludu, powiada, że odstępujemy Kościoła i wiary. Bajdurzy, że księża w Polskim Kościele Narodowym mają pensje po 150 dolarów miesięcznie, choćta dobrze wiemy, że gdyby w Kościele Narodowym tak płacono, toby pierwszy nasz ksiądz do niego przysłał, bo bardzo lasy jest na rzeczy ziemskie, i ma rękawy równie szerokie jak i inni. Nam się jednak zdaje, że w Kościele Narodowym nie wyrabiają dolarów, a jedynie pilnują przykazań Chrystusowych w myśl ewangelji Św. „darmoście wzięli, darmo dawajcie”.

Chłopi tutejsi są bardzo rozbici, ale coraz więcej widzą potrzebę prawdziwego chłopskiego stronnictwa i spodziewamy się, że w niedługim czasie będącymi mogli założyć u nas silną organizację Związku Chłopskiego.

Parafjanie.

JASIENNIK STARY, pow. Biłgoraj. Podajemy do ogólnej wiadomości naszą krzywde, jaką nam rzymskie władze wyrządzają. Otóż od nie pamiętnych czasów należeliśmy z naszą wsią do parafji Krzeszów. Tymczasem 24 sierpnia z. r. czyta nam ksiądz z ambony, że biskup lubelski rozporządza, iż wieś nasza zostaje odłączoną od parafji krzeszowskiej, a przyłączoną do Lipia, gdzie jest kościółek wyświecony z cerkwi. Strasznie to jest nieporęczne dla nas i we wsi zapanowało wielkie oburzenie, gdyż ani nie byliśmy o to pytani, tylko się nami rozporządzano jak martwym instrumentem. Wysłałiśmy tedy deputację do biskupa z przedstawieniem, że z kościołem w Krzeszowie jesteśmy od wieków związani, że mamy tam na cmentarzu naszych najbliższych, i że z nimi chcemy być pochowani. Ale biskup zimno nam odpowiedział, że go to nic nie obchodzi i że jego postanowienie jest święte. Tedy delegat wrócił z niczem. Ale oburzenie nasze przez to stało się jeszcze większe i zobaczyliśmy, za co nas mają rzymianie: za owieczki, bez własnej woli, z którymi można robić wszystko, cc się podoba, choć

wedle słów Chrystusa człowiek ma wolną i nie przymuszoną wolę. Niestety rzymscy księża wolnej woli „prostaczkom” odmawiają!

Mamy dość tego wszystkiego, chcemy wyzwolenia z tego rzymskiego jarzma i, dlatego wzywamy Kościół Narodowy, by przysłał nam księdza, którego przyjmujemy z otwartymi rękami i sercami, gdyż zdawna was pasterze prawdziwi oczekujemy.

J. B.

Z AMERYKI.

ADRES POLSKIEGO GENERALNEGO KONSULATU W STANACH ZJEDN. JEST TAKI: Consulate General of Poland, 953 Third Ave. New York N. Y. — U. S. A.

—0—

NEW YORK City 20 marca. Tylko przez naukę może lud polski wyzwolić się z ciemnoty, a przez to i z nędzy. Największą przeszkodą przeciw oświeceniu ludu polskiego są księża rzymscy. Bywają i między nimi ludzie czułego serca, pomni obowiązku miłowania Boga i bliźniego, ale to wyjątki nie wchodzące w rachubę.

Główną siłą kleru rzymskiego jest groźba piekła, którem szafują jakby jakąś bagatelką. Ludziska nie wiedzą, że inne dużo mądrzejsze narody chrześcijańskie, jak np. Anglicy już od dwustu lat skasowali wiarę w wiekiście piekło.

Ponadto rzymianie ukrywają przed ludem prawdę, że 369 milionów chrześcijan wierzy tylko w Boga w Trójcy Jedynej, a nie uznaje papieża rzymskiego za głowę kościoła Chrystusowego. Chrześcijan zapisanych jako rzymskich katolików jest najwyżej 300 milionów. Wyznawców Mahometa jest 227 milionów, żydów 15 milionów. Różnych wyznawców pogańskich jest około 800 mili. Wszystkich ludzi jest na świecie około jeden miliard 700 milionów.

W Indiach tworzy za naszych czasów nowy kościół narodowy hinduski niezwykle filozof, nazwiskiem Mohandas Karamchand Gandhi, urodzony 2 października 1869. Dziadek i ojciec Gandhiego byli premierami ministrów, on zaś skończył szkoły i został adwokatem. Na tem stanowisku przypatrzawszy się upośledzeniu ludu hinduskiego, porzucił adwokaturę a poświęcił całe życie dla wyzwolenia Hindusów z pod panowania angielskiego. Nauka jego oparta jest na bezgranicznej miłości bliźniego, aż do poświęcenia życia. Anglikom nie przeciwstawia on żadnego gwałtownego oporu, tylko miłość i sprawiedliwość. Wyznawców jego obliczają Anglicy już na 300 milionów, to znaczy prawie już tyłu, co rzymian. Warto bliżej poznać jego filozofję religijną bardzo wzniosłą i szlachetną. Ale o tem napiszę obszerniej innym razem.

Życzę wam, Bracia Chłopi, w Ojczyźnie Waszych Świętych.

Jan Ingot.

SCRANTON, Pa. Program „Rycerzy Młodości”. Oprócz organizacji skautów, założono teraz w Ameryce organizację młodzieży pod nazwą „Rycerzy Młodości” (Knights of Youth). Celem tej organizacji jest przeciwstawienie się fali zbrodniczej, czyniącej coraz większe spustoszenia w szeregach młodzieży, oraz wytworzenie lepszego typu młodzieży za pomocą wyrabiania w niej charakterów i wszczepiania cnót obywatelskich. Program swój nowa organizacja zawarła w następujących dwunastu przykazaniach:

1. Mówię to — co uważam za prawdę.
2. Książki, odzież, zabawki i narzędzia pracy składam w swoich miejscach pod koniec dnia.
3. Nie biorę niczego, co jest cudzą własnością, bez pozwolenia właściciela.
4. Staram się wszystkie ćwiczenia zdrowotne wykonywać, aby być zdrowym i silnym.
6. Nie odkładam do jutra tego, co mogę dzisiaj uczynić.
7. Oszczędzam pieniądze i składam do banku. Wspomagam potrzebujących.
8. Nie szukam zemsty na moich nieprzyjaciółach.
9. We wszystkich grach staram się być uczciwym. Czy przegrywam, czy wygrywam — jestem spokojny i zachowuję grzeczność.
10. Staram się o dobre zachowanie. Chcę być grzecznym i wyrozumiałym. Nie używam ordynarnych wyrażen.
11. W moich uczciwych planach nie obawiam się niczego, ani nie lękam się śmieszności.
12. Jestem lojalny dla swojej rodziny, szkoły; dla mojej ojczyzny i jej praw. Staram się dopomagać do pomyślności ogólnej.

Jak widzimy, organizacja „Rycerzy Młodości” obrała sobie cel szczytny. Program dobrze i rozumiale ujęty w przykazaniach, opartych na zdrowym rozsądku i stosowaniu go w życiu codziennym.

Takimi rycerzami czystej, zdrowej, uczciwej, patriotycznej i religijnej młodzieży powinni być wszyscy chłopcy polscy i wszystkie polskie dziewczęta.

Straż.

UŁATWIENIE DLA EMIGRANTÓW DO KANADY. Londyński oddział Kanadyjskiego Departamentu Imigracji i Kolonizacji zawiadomił nasz Urząd Emigracyjny o zamierzonym sprowadzeniu do Kanady w okresie letnim r. b. a) 1000 rodzin rolników z Europy Kontynentalnej, posiadających po opłaceniu kosztów podróży 500 dolarów, b) 200 rodzin rolników z Europy Kontynentalnej, posiadających po opłaceniu kosztów podróży 300 dolarów, c) 8500 robotników rolnych bez rodzin, posiadających po opłaceniu kosztów podróży 25 dolarów kanadyjskich.

Linje okrętowe, koncesjonowane w Polsce, rozpoczęły rejestrację kandydatów na wyjazd do Kanady w liczbie następującej, wyznaczonej dla Polski: 200 rodzin, posiadających 500 dolarów, oraz 650 robotników rolnych, posiadających 25 dolarów.

Londyński oddział Depart. Kol. i Im. zawiadomił nasz Urząd, że liczba robotników rolnych, sprowadzanych z Polski, ma być powiększona.

KANADA. Donoszą z Montreal'u, że policja tamtejsza zaaresztowała fałszerzy banknotów amerykańskich i kanadyjskich. Przy aresztowanych znaleziono fałszyfikaty na półtora miliona dolarów, do mistrzowsku podrobionych.

KOŚCIÓŁ NA KÓLKACH. Amerykanie, aby nieść naukę Chrystusa w najodleglejsze strony, skonstruowali kościół na aucie, którem kładz jeździ do odległych farm i odprawia tam nabożeństwo. Kapliczka taka zmieści w najlepszym razie 50 osób, ale jest ona obliczoną na nieliczne tylko osady. Tak czynią księża narodowego kościoła angielskiego, nie rzymskiego.

Wiadomości polityczne

POLSKA.

Z gazet angielskich i francuskich dowiadujemy się, że na światowym jarmarku politycznym w Londynie toczy się bez przerwy **targ o nasze granice państwowe**, czyli o nasz byt państwowy, o nasz rozwój albo upadek. Żle robi nasz rząd, że to ukrywa przed społeczeństwem. **Naród powinien wiedzieć, co mu zagraża**, aby mógł odpowiednio myśleć, żyć, działać. Przez tajemniczość tylko szkoda wyrządza rząd sile życia państwowego, społecznego i gospodarczego. Wojna światowa dowiodła, że tajna dyplomacja prowadzi do zguby.

Targ toczy się o to, czy Niemcom ma być dozwolone przygotowywanie się do odebrania nam Górnego Śląska i Pomorza, czy też ma im to być stanowczo zabronione pod zagrożeniem wojny ze strony Anglii, Francji, Włoch, Japonji i Belgji, czyli tak zwanej koalicji. Niemcy obiecują zobowiązanie, że już nigdy nie naruszą teraźniejszych granic ani Francji, ani Belgji, ale wzamian za to żądają wolnej ręki do wojny przeciw Polsce, boć ani G. Śląska, ani Pomorza dobrowolnie przegniły oddać nie możemy. **Przecież nie zgodzimy się przegniły na żadne rozbiory Polski: „Upaść może i wielki naród, ale zmarnieć może spodłony”,** — powiedział Staszic. Możemy zginąć, ale nie możemy spodleć jako naród.

Anglja z kilku, niezmiernie dla niej ważnych przyczyn przychyliła się do wniosku niemieckiego. 1. Chce mieć zagwarantowany spokój przynajmniej w najbliższem sąsiedztwie, aby miała wolne ręce do obrony swoich posiadłości w Azji, gdzie jej panowanie jest poważnie zagrożone przez Japonję, Rosję i budzące się do samodzielnego bytu państwowego narody azjatyckie. 2. Polityka francuska, zmierzająca do przewodniczenia Europie wzbudza w Anglii nieufność. 3. Anglja nie może jakoś nabrać zaufania do trwałości naszego państwa. Ambasadorem naszym w Londynie jest starzec Skirmunt, nie umiejący pozyskać dla nas opinji angielskiej. Ze nam w opinji angielskiej bardzo szkodzi nasz rzymski klerikalizm, zwłaszcza po zawarciu takiego konkordatu, to też z pewnością prawda. Dość na tem, że Anglja nie chce wziąć żadnej gwarancji za bezpieczeństwo Polski.

Francja dotychczas dochowuje nam przyjaźni. Powtarza, że nie zadowolni się żadną gwarancją niemiecką co do swojej granicy, tylko żąda stałego zabezpieczenia także naszej polskiej granicy od strony Niemiec. Ale teraz dopiero wychodzi na jaw, że Francja nie gwarantuje nam granicy od strony Rosji. A przytem oświadczenia francuskie poczynają być nie całkiem wyraźne.

Włochy i Czechy chcą się zabezpieczyć przed naporem Niemiec ku południowi, dlatego przeszkadzają z całych sił pałączeniu Austrii z Niemcami i z tego względu raczej byłyby skłonne poświęcić Polskę na pożarcie przez Niemców.

Takie oto groźne dla nas targi toczą się coraz śmielej i coraz głośniej w Londynie, Paryżu, Berlinie, Rzymie i Pradze. A Polska w tym czasie zmusza kwiat swej ludności do ucieczki poza granice za chlebem i dopuszcza do głodowania rzeszy chłopskiej.

Oto nasza polityka państwowa, sterowana przez obszarników i kler, a popierana przez p. Witosa. I niema żadnej nadziei na zmianę przy teraźniejszym sejmie a do nowych wyborów nie dopuszczają.

ZAGRANICA.

Niemcy. Prawica, zwolenniczka przywrócenia cesarstwa, wysunęła kandydaturę Hindenburga na prezydenta państwa. Hindenburg wnetby oddał rzady Wilhelmowi.

Hindenburg nie przyjął kandydatury, więc prawica będzie głosować na Jarresa, a lewica na Marxa. Głosowanie 26 bm.

Jugosławia. Partja chłopska pod przewodnictwem Radicza zmieniła nagle front i pojednała się z królem.

Rosja. Wieści o śmierci czy ucieczce Trockiego okazują się nieprawdziwemi. Przeciwnie, Trocki ma podobno wrócić do władzy.

Z powodu zamordowania Bagińskiego i Wieczorkiewicza odbyła się w Moskwie, Leningradzie (Petersburgu), Charkowie, Kijowie itd. demonstracje przeciw Polsce. Ambasadury naszej w Moskwie brońło wojsko przed demonstrantami.

OKRUSZINY.

ŻYCZENIA ŚWIATECZNE składamy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciolom, tak tu w Ojczyźnie, jak i na tularczce emigracyjnej w Ameryce, Francji, Algierze, na Sumatrze, wszędzie. Oby nam wszystkim razem, którzy pojmujemy znaczenie oświaty i organizacji, udało się jak najrychlej wyrwać naszą brać chłopską z martwoty, oglupienia i zabobonów. **Musi się udać, gdy będziemy z energią i poświęceniem pracować, przejęci miłością dla dobra Ojczyzny. Szezęść Boże!**

Przyjaciel Ludu.

—0—

CZEKI P. K. O. dołączamy do tego świątecznego (Nr. 15) „Przyjaciela Ludu” dla wszystkich prenumeratorów.

Kto już zapłacił prenumeratę, raczy czek zachować, albo użyć go dla zjednania nowego czytelnika.

Wszyscy zalegający z zapłatą proszeni są usilnie o przesłanie należytości przynajmniej kwartalnej natychmiast, albowiem już następny 16 numer „Przyjaciela Ludu” zostanie bezwarunkowo tym wszystkim wstrzymany, którzy zaraz nie nadeszła.

Zważcie, że łatwiej jest każdemu pojedynczo, choćby najbiedniejszemu postarać się o 3 zł. czy 1 zł. 50 gr., niż nam o tysiąc zł., a **ty-le musimy bezwarunkowo zapłacić co tygodnia**, aby móc wydać i rozesłać gazetkę.

Chyba każdy czytelnik „Przyjaciela Ludu” przyzna, że biorąc pod uwagę choćby tylko ilość druku i papieru, jest gazetka nasza najtańsza. I treść gazetki staramy się dobierać jak najpożyteczniej.

Kto mimo to wszystko zaniedbuje przesłanie na czas należytości, ten daje nam do zrozumienia, że mu na gazetce nie zależy. Dla takich szkoda naszej pracy.

Zarząd „Przyjaciela Ludu”.

O ODROTCZENIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH mogą prosić: chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowi. Motywowane podania, poparte dokumentami będą wrzeglądane tylko do 25 kwietnia.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerów rezerwy winni się stawić w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnym.

RODZINY REZERWISTÓW OTRZYMAJĄ ZAOPATRZENIE. Na posiedzeniu Komisji wojskowej, podpułk. Petrażycki imieniem ministra spraw wojskowych odpowiedział, że rodziny rezerwistów bezwzględnie otrzymają zaopatrzenie, że jednak kwestja ta należy do min. spraw wewnętrznych, a min. spraw wojsk. już kilkakrotnie zwracało się o jak najrychlejsze opracowanie nowej ustawy, określającej wysokość zasiłków dla rodzin rezerwistów.

W GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA w Warszawie, zbudowanym dla uczczenia pamięci wszystkich poległych za Ojczyznę, zostaną umieszczone szczątki jednego z wojowników spoczywających na cmentarzu we Lwowie. Tak rozstrzygnęło losowanie.

W URZEDACH święta trwają od soboty południa do poniedziałku wieczór. We wtorek po świętach urzędować mają jak zwykle.

W GAZETACH FRANCUSKICH pojawiły się „Pierwsze wrażenia podróżnika w Polsce”. Z tych wrażeń Francuza dowiadujemy się, że przeciętny warszawianin zjada ciastek w cukierni za 20 złotych dziennie, oraz pije wina butelkę za 30 złotych, potem idzie do teatru, gdzie dobre miejsce kosztuje 15—20 złotych. Program dzienny tego rodzaju dochodzi do 300 złotych dziennie. Francuzi czyta-

jąc takie historie wołają: To się jakoś u was nie zmieniło! Jak za czasów króla Sasa — jedzą, piją, popuszczają pasa! Po takich korespondencjach trudno Polsce zdobyć dobrą opinię zagranicą. Podobno autorem tych „pierwszych wrażeń” po Polsce jest Polak i do tego urzędnik. Cóżby powiedzieli Francuzi, gdyby usłyszeli, że miliony chłopów w Polsce przymierają w tym samym czasie z głodu.

SKUTKI POKORY CHŁOPIEJ. Ze Sworowa, pow. Rawicz, w Poznańskim, skarżą się chłopci, iż hr. Czarniecki, obszarnik na 15.000 morgów, zaprzecza im ścieżki do kościoła i odbiera działki pola od pradziadów dzierzawione. Zuchwały ten hr. osobiście bije ludzi spotkanych na ścieżce. A chłopci znoszą to cierpliwie jak barany, zamiast oddać pan-kowi z nawiązką.

KRADZIEŻE. Wedle doniesień gazet codziennych, w jednym tygodniu od 29 marca do 5 kwietnia br., popełnili różni urzędnicy 28 większych i mniejszych sprzeniewierzeń, czyli po prostu kradzieży. Jeden kasjer pocztowy ukradł 36 tysięcy zł. Nawet w prezydjum Rady Ministrów ukradł sekretarz orderu „Polonia Restituta” większą sumę. Komandor naszej małej marynarki wojennej kradł przez długi czas, razem milion złotych, aż wreszcie też wyszło na jaw i został aresztowany.

LUDNOŚĆ WARSZAWY. Wedle spisu ludności przeprowadzonego przez magistrat, ludność stolicy wynosiła w dniu 1 stycznia br. 992.450 mieszkańców, w tej liczbie 322.185 żydów.

STU ŻOŁNIERZY PRUSKICH podczas przemarszu przez most zbudowany na prędcie przez pionierów na manewrach runęło wraz z mostem do Wezery i utonęło. I prusakom nie wszystko się udaje.

ŚLUBOWANIE POSLUSZENSTWA MĘŻOWI. Ostatni kongres duchownych narodowego kościoła angikańskiego 86 głosami przeciw 78 przyjął wniosek, iż odtąd przy ślubach na zapytanie księdza, „Czy ślubujesz posłuszeństwo mężowi?” młode małżonki będą odpowiadały jedynie: „Ślubuję, że go będę kochała i służyła mu”. Wniosek ten i przyjęcie go jest wynikiem długiej walki, jaką w tym duchu prowadziły kobiety angielskie. Zmianę tę musi zatwierdzić parlament angielski oraz król, który jest najwyższą głową kościoła angikańskiego.

Nauka i wynalazki.

ASTRONOMICZNE CYFRY.

Gwiazda polarna jest najlepiej znana wśród mieszkańców północnej strefy ziemskiej. Nawet ci, którzy nie wiedzą o astronomji, są w stanie wskazać ową północną gwiazdę, znaną jako gwiazda polarna.

Najnowsze pomiary astronomiczne wykazują, że odległość jej od ziemi wynosi 200 lat światła, czyli 1,200 trylionów mil angielskich.

Co właściwie cyfry te oznaczają?

Światło z gwiazdy odległej od nas o 200 lat światła, biegnie do nas przez 200 lat, pomimo iż szybkość jego wynosi 186.000 mil na sekundę.

Promień światła, wysłany w tej chwili z gwiazdy polarnej ku naszej ziemi, dobiegnie nas dopiero za 200 lat. Gdyby tak możliwą rzeczą było wysłanie z ziemi aeroplanu, pędzącego z szybkością 200 mil na godzinę, to dopiero za 700 milionów lat doleciałby do gwiazdy polarnej.

Pomimo, że odległość gwiazdy polarnej podawana jest na 200 lat światła, możemy jednak gwiazdę tę uważać za jedną z bliższych w porównaniu z gwiazdami innymi, których odległość astronomowie mierzą na tysiące lat światła.

Każda gwiazda, znajdująca się w odległości powyżej 500 lat światła od ziemi, może być uważana za bliskiego sąsiada, wchodzącego w skład naszej lokalnej grupy gwiazd, tworzącej jedno z niezliczonych ogniw tak zwanej drogi mlecznej.

WYNAŁAZEK RADJOTELEGRAFICZNY.

Na zebraniu rocznym ameryk. Tow. inżyn. - elektrotechników w Chicago demonstrowano maszynę, pozwalającą na podawanie wiadomości, o trzymanyh radjotelegraficznie, zapomocą pisma maszynowego, przy zupełnem wykluczeniu obcych, odbiorczyh aparatów. W ten sposób stało się rzeczą możliwą użytkowanie radjotelegrafu dla listów prywatnyh i interesów, oraz celów prasowyh. Wiadomość, przesłana ze stacji nadawczej, odległej pięć mil, została zapisana w sali posiedzeń zapomocą odpowiedniego aparatu z szybkością 30 słów na minutę. Główną częścią składową nowej maszyny jest t. zw. „Dunmore Reley”, wynaleziona przez Franciszka Dunmore, ważąca około 20 funtów.

Nowością zupełną w całym tym wynalazku jest nietyle połączenie radjotelegrafii z pismem maszynowym, ile raczej możliwość zachowania zupełnej dyskrecji między stacją nadawczą a odbiorczą. Druty bowiem w stacji nadawczej są tak ułożone, że odpowiadają tylko układowi drutowemu w stacji odbiorczej, skutkiem czego uniemożliwia się przejęcie fal o tejsamej długości przez wszelkie inne stacje.

DONIOSŁY WYNAŁAZEK.

Jak podaje gazeta londyńska „The Star”. znakomity elektrotechnik i wynalazca Grindell Matthews odkrył promienie niewidzialne, z pomocą których, operując aparatem specjalnie w tym celu skonstruowanym, będzie można — zdaniem wynalazcy — przesyłać energię elektryczną o olbrzymiej sile napięcia; energia ta będzie stanowić niesłychaną siłę, mogącą spalić i stopić wszystko, spotykane na swej drodze. Matthews spodziewa się, że promienie jego będą znakomitym środkiem ochronnym przeciwko atakom samolotów na Londyn. Koszty uzyskania takiej energii, któraby działała w promieniu 50-milowym na wysokości 3-milionowego słupa powietrza, wynosić będą około 3 milionów funtów szterlingów.

— 0 —

GOSPODARSTWO.

GIEŁDA PIENIĘŻNA bez żadnych zmian.
TARG ZBOŻOWY w ubiegłym tygodniu wykazał małą zniżkę ceny pszenicy.

NABIAŁ I JARZYNY na targach przedświątecznych poszły nieco w górę. W Krakowie płacono za jajo 12—14 gr., za masło solone (kuchenne) 4 zł., masło deserowe 6 zł. do 6 zł. 50 gr.

CENY MAKI I CHLEBA nieco się podniosły w lepszych gatunkach.

CENY MIĘSA również bez zmiany, gorsze gatunki spadły maleńko w cenie.

W Mysłowicach na Górnym Śląsku płacono za 1 kg żywej wagi: trzoda chlewna I gat. 1.40—1.60 zł., II gat. 1.25—1.40, III gat. 1.10—1.25, bydło rogate I gat. 0.75—0.95, II gat. 0.65—0.75, III gat. 0.50—0.65, cielęta od 0.90—1.15 zł. Podaż i popyt duże, tendencja spokojna, ceny trochę wyższe.

CENA SKÓR W Lublinie: Skóry twarde: krupony podeszwowe do 6 kg po zł. 5.95 za 1 kg zwyż po zł. 6.22 za 1 kg, krupony „Vacheleder” po 6 zł. za 1 kg, boki i karki podeszwowe po zł. 4.40 za 1 kg, naturalne blanki po zł. 6.50 za 1 kg, blanki czarne po zł. 6 za 1 kg. Skóry wierzchu: Juchty faledrowe po 8.55 zł., czarne po 9 zł. za 1 kg. Rindbox'y czarne I gat. po zł. 1.75 za stopę, II gat. 1.45 za stopę, wałkówka I gat. po zł. 5.20 za parę, II gat. po zł. 3.65 za parę.

WYROBY WŁÓKIENNE skłaniają się ku zniżce cen.

MATERJALY BUDOWLANE. Ceny loco Bielsk: Cegła zwyczajna 56 zł. za 1000 sztuk, cegła ogniotrwała 44 zł. za 100 szt., wapno palone 4 zł. za 100 kg, papa 3.50—6 zł. za rolkę 10 m, smoła dachowa 14 zł. za 100 kg, dachówka 90 zł. za 1000 sztuk, szkło lagrowe 2 num grub. 1 zł. za 1 m², klej stolarski 1.60 zł za 1 kg, pokost 2.80 zł za 1 kg gips sztukatorski 6.30 zł. za 100 kg, drzewo cieleśkie 56 zł. za 1 m³, deski 48 zł. za 1 m³, cement 5.50 zł. za 100kg, miedź 350 zł. za 100 kg, cynk 95 zł., cyna 850 zł. ołów miękki 115 zł. drut 50—90 zł., blacha cynkowa 120 zł., blacha ocynkowana 86 zł., stal resorowa 70 zł., żelazo bednarskie 29 zł., płaskie 232 zł. żelazo okrągłe 23 zł. belki żelazne korytkowe 23 zł., wszystko za 100 kg.

Dodatek ilustrowany Ligi Obrony Powietrznej dołączamy do tego (15) nr. „Przyjaciela Ludu”.

Odpowiedzi Redakcji i Administr.

J. Stawarski: Zobaczymy się niezadługo. Owych artykułów niema. Sprawozdanie z wiecu krosn. czytałem, radowałem się, że przemawialiście. Serd. pozdrowienia. **K. N.** przydałby się na pograniczu Toroszków — Potoka. — **Wł. Niemiec:** Jak oznajmiłem w Przyjacielu, organizacja w pow. Tarnobrzeg i Nisko należy do Okr. Zw. Chł. w Krakowie. Stąd otrzymacie wszystkie druki. Opóźnienie z powodu oczekiwania na wyjaśnienie wydarzeń w Wyzwoleniu. Pięć egz. Przyjaciela będą posyłać. Cześć! — **L. Strychański:** Za pracę dla światła

I prawdy — cześć! Uświadamianie rzeszy ludowej wymaga dużo poświęcenia, wytrwałości i czasu. Powoli przyjdą i chłopci w Kongresówce do przekonania, że lepszą dolę muszą sobie sami budować. Organizację chłopską trzeba opierać na ludziach świadomych, choćby nielicznych. Wiece wytwarzają nastrój, ale siły nie tworzą. Siłę tworzy tylko jednocześnie się w związki ludzi zmierzających do wspólnego celu. Będę się starał zadośćuczynić, ale nieco później. — **Stan, Strojny:** Nie mogę przyrzekać wyszukania zajęcia, albowiem nie mam czasu na dowidywanie się. O ile jestem w Krakowie, to ślęcę bez przerwy nad czytaniem listów i gazet, tudzież nad układaniem Przyjaciela i odpisywaniem na listy. Do innych rzeczy nie mogę się zobowiązywać, ani zwozić przyrzeczeniami. — **A. Gruszka:** List wziął p. min. Stączek, aby się dokładnie dowiedzieć u władzy. On też da odpowiedź. Niestety, w Waszej okolicy Zw. Chł. niema organizacji. — **I. Mermon:** Okr. U. Ziem. odtelefonował, że bezwarunkowo wszystko podpisał i odesłał. — **Bargiel Piotr:** W tej sprawie zwrócić się z prośbą do P. K. U. w Bilgoraju, a zapewne odniesie skutek. — **Chuchla Wład.:** Prosimy o podanie, w którym miejscu obecnie przebywa w Ameryce, to wskażemy adres konsulatu, przez który tą sprawę da się załatwić. — **Jurusz Fr.:** Zgadza się i poczekamy. — **Związek Chłopski w Turzempolu:** Otrzymał listy spis. Cześć! — **Gromek St.:** Wnieść prośbę do Urzędu celnego o zniesienie cła i załączyć poświadczenie gminy, że jesteście niezamożnym, lub że gmina nawiedzona była nieurodzajem, to cło wróca. — **Wytrykus M.:** Wkłady oszczędnościowe będą dopiero zwaloryzowane po przeliczeniu wartości towarzystwa w tym roku i będzie ustalona kwota, ile panów za 2.000 koron ma otrzymać. Czy ma Pan jakie dowody w ręku na tą kwotę? — **Wąsowski J.:** Z wyrokiem sądu w Jaśle trzeba się pogodzić i wziąć przyznana kwotę. — **Kreżalek J.:** Za owe 800 koron należy się Panu dziś 10% sumy waloryzacyjnej, czyli 84 zł. i 6% za cały czas. Pieniądze można uzyskać drogą przez konsulat polski w tej miejscowości w Ameryce, w której on się teraz znajduje. — **Twardowski Roch:** List otrzymaliśmy, money order jeszcze nie. — **Maćkowski:** 10 fr. otrzymaliśmy. — **P. P. Agency:** 1 dol. dla ob. Jaskiera otrzymaliśmy. Starczy na 10 mies. — **Kowal J.:** 1 dol. dla ob. Piotra otrzymano. — **Sarna T.:** Nie jesteśmy w możności udzielić kredytu. Wszak gazetka jest b. tania. — **Lenik W.:** Prenumerata zapłacona do 30. 6. 1925. 5 egz. na kolportaż posłemy stałe. — **Berdechowski J.:** Posyłamy od nr. 12. Czy już Pan otrzymuje? — **Pasek Fr.:** Wysyłamy od Nr. 12, reklamować na pocztę. — **Sysak J.:** Zmieniamy adres, ale prosimy o nadesłanie prenumeraty. — **Gorczyca K.:** Posyłamy od 9 nr. więc ktoś na pocztę kradnie. Prosimy upomnieć się, a jak nie pomoże, jeszcze raz nam donieść, poczem zwrócimy się ze skargą do Dyrekcji Poczty. — **T. Zych:** Prosimy o cierpliwość, wydrukujemy. — **K. Więckowa:** Przepraszamy, że korespondencja Pani jeszcze nie wyszła, ale trudno się zmieścić. Ukaże się z pewnością. Cześć i wesołych Świąt. — **Rev. Fr. Siemiątkowski, Drechnik P., Wałytko W., Shultz Jan, Płacek J., Kasprzyk J., Gorgol L.:** po 2 dol. otrzymano. — **Głab T.:** 10 fr. otrzymaliśmy. — **Wilczyński Wł.:** Pieniądzy dla Szlęzaka nie otrzymaliśmy, należy zareklamować na pocztę. Co do pasieki, to jeśli bezpieczeństwo przechodu jest narażone, zwrócić się do Urz. gminnego, lub gdy to nie pomoże, do starostwa, by sąsiada wezwało do przesunięcia pasieki dalej. — **Goleń M.:** Młoda Polska, Warszawa. Ten adres wystarczy.

Każdy Czytelnik jak również: **Kółko Rolnicze, Kółko Młodzieży lub Biblioteki** powinny otrzymać od nas **DARMO** nasz nowy, obszerny pouczający pożyteczny każdemu i w każdym domu wraz **Kalendarzem-informatorem na 1925 r.** I dodatkiem Prospektu na okazijną jedynie u nas sposobność wzbogacenia się darmo. Na odpowiedź znaczek pocztowy. — Adresować: 9731 (1-2)

Składnica Książek S. Jakobsohn
Warszawa, Grzybowska 31-a, skrz. p. 370.



Miej chłodną głowę, lecz ciepłe nogi!

To przysłowie jest Wam naprawdę dobrze znane. Jednak mało ludzi stosuje się do tej zasady, a wykazują to często zabrypanie i katary, na które tyle ludzi codziennie zapada. Nawet najlepszy bucik nie daje ochrony przed wilgocią i zimnem przy słońcu i to jest przyczyną Waszego zaziębienia się. Jeżeli jednak będziecie nosić na obuwiu **obcasy i zelówki gumowe „Berson“**, to Wasze obuwie nie przepuści wilgoci i nogi nie będą zimne, bo skóra naciąga wilgocią, a „Berson“ jest nieprzemakalnym. Oburzenie się na złą pogodę nie Wam nie pomoże. Dajcie sobie obuwie „bersonować“, t. zn. zaopatrzyć je w **obcasy i zelówki gumowe „Berson“** a zaoszczędzicie sobie nie tylko przeziębienia, lecz także i pieniądze, gdyż „Berson“ jest conajmniej 3 razy wytrzymalszy od skóry. Przez „Bersona“ staje się chód elastyczny, a elastyczność **obcasów i zelówek gumowych „Berson“** chroni ciało przed wstrząszeniami, które są nieuchronne przy zelówkach skórzanych i wywołują bezwarunkowo przemęczenie, ból głowy i ociężałość.

BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZAWSKA L. 13/PL
wysyła zegarek płaski Enigma 15 zł. — budzik 9 zł. Mandoliny włoskie od 18 zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 14 zł. Harmonje ręczne od 15 zł., Niklowy Gro Rosk. Patent z łańcuszkiem 7 zł. — Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i oplatnie.



Do sprzedania

3 morgowe gospodarstwo wraz z zabudowaniami, ziemia pierwszej klasy przy domu. Położenie bardzo ładne w środku wsi i przy drodze. Cena bardzo przystępna. — Zgłoszenia do Józefa Steca we Wrocławcu, op. Równe koło Dukli, pow. Krosno.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH Sp. Akc.

Warszawa, ul. Moniuszki 12
przypomina, że czas już za-
mawiać na sezon znane jako
najlepsze i najpraktyczniejsze

PŁUGI

FABRYKI

„JAN ZAWADZKI i Ska”

„GOSPODARZ” 1-skibowe bez przodków

„MAZURY” 2-skibowe 242 (10—10)

„KULTURALNE” 1-skibowe z przodkami.

Oferty na żądanie odwrotnie.



CHORZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych!

Zažadajcie natychmiast książki, omawiającej moją
Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy
zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego
zwalczenia choroby. Nocne poty i kaszel znikają, waga
ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleczają
chorobę. Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają
skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im
wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu
odżywiania, tem wyniki są lepsze.

ZUPEŁNIE DARMO 285

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości
naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis
tylko 10.000 egzemplarzy przeło napiszcie natych-
miast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

Georg Fulger, Berlin-Neukölln Ringbahnstr. 24 523

Po przerwie wywołanej stosunkami powojennymi
otrzymać można ponownie słynne, medalami wy-
staw światowych odznaczone i od przeszło 30 lat
211 2-0 zaprowadzone

Nacieranie ból uśmierzające, na

REUMATYZM

ORAZ WSZELKIE ŁAMANIA

„NERWOL”

DRA FRANZOSA W TARNOPOLU

Przy nadesłaniu z góry przekazem pocztowym 2 zł.,
wysyła się franco, nie licząc również opakowania.
Dostać można we wszystkich aptekach, żada-
jąc wyraźnie **NERWOLU** Dra Franzosa,
z marką ochronną **Olbrym z młotkiem**,
albo wprost pod adresem: Dr. Juliusz Franzos,
aptekarz w Tarnopolu Nr. 8. 243

245 (7—7)

Na sezon



wiosenny

Mączka żuźłowa Thomasa

(Tomasyna marki „Gwiazda”)

jest pod zasiewy wiosenne
na każdą glebę — o każdej porze
najlepszym i najtańszym nawozem fosforowym.

Wskazówki i cenniki dostarcza bezpłatnie firma:
Józef KARRACH, Lwów, ul. Kościuszki L. 18.

ROLNICY!

PARCELACJA!!

ROLNICY!

BANK ZIEMIAN S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika 4, II p.

Sprzedaje w drodze parcelacji z obszarów dworskich
(działki rolne w ramach ustawy agrarnej) w powia-
tach: Przemyślany, Skalał, Sokal, Stanisła-
wów, Zaleszczyki i Luniniec. — Ułatwia uzy-
skanie kredytu państwowego, materiału budulcowego
i zasiewów. — Posiada własny Oddział zbożowy.
Cena gruntów przystępna. Spłaty rozkłada się do jedne-
go roku. Informacyj pisemnych i szczegółowych opisów
udziela się za nadesłaniem znaczka pocztowego, wzglę-
dnie w siedzibie Banku oraz na parcelowanych folwar-
kach przez swoich delegatów. 246(4—10)

Ważne dla Kółek Rolniczych i każdego!

KOSY KARPACKIE. Najnowszy wyrób z angielskiej stali, specjalnie wyrabiane, podwójnie w oliwie hartowane i w ogniu czyszczone. — Zadna firma na świecie nie dorówna wyrobom jak obecnie, które nadają się do najtwardszych górskich traw psianek również i do zboża. Z powodu tegoż jestem w możności i daję gwarancję za każdą kosę, może być 3—4 razy klepana i w każdym czasie na wypadek wymiętę, gdyby przypadkowo była nieodpowiednia. Każdy człowiek obecnie w ciężkim stanie i krwawy grosz wyciągają wrogowie, zatem i towar co najpodlejszy, który trzeba rzucić w kął albo męczy się człowiek, jak wół, co płaci w drugie zdrowiem. Więc precz z tandetą i wrogami, a tylko swój do swego. Dopiero po wzburzeniu wojennem udało się nam dopiąć swego celu i już zeszłego sezonu częściowo zaopatrzone Szanownych Klientów w ten nowy wyrób, za który zastąpiłem i mam największe zaufanie i nadzieję zastąpić. Towar dobry, to stokrotna reklama. Kosy w formie nie za proste jak i niezbyt kuliste, szerokość 5 i 6 cm.

Długość	60	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm. lub 100 cm 10 rąk.
Cena I sorty	3:40	3:50	3:60	3:70	3:80	3:90	4:00	4:10	4:20	4:50	5 00 złotych sztuka.
Cena II sorty bez gwarancji			3.00	3.10	3.20	3.30	3.40				
Rabat na 10=1, na 20=3, na 30=5, na 40=7, na 50=9, na 100=20, na 500=130, na 1000=300 kosz darmo.											

Za gotówkę otrzymana z góry sam kosztą ponoszę. Bez zadatku nie wysyła się wcale. Brusłki z kamienia czarne po 1 zł. oraz kowadełka i młotki po 1 zł. 50 gr. Kosy zamawiać jaknajpłniej, żeby każdemu na czas dostarczyć. Wysyłka pocztą i koleją. Później ceny będą wyższe z powodu opłat.

Adres firmy: (248 5—10)

STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos, p. Dolina k/Str. Małopolska.

Najlepsza rozrywka w każdej rodzinie, podnieta do życia towarzyskiego, uprzyjemnienie pobytu w domu, możliwość zabawienia się i potańczenia, przegląd nowoczesnej muzyki

może mieć każdy, kto sprawni i od nas udoskonalony koncertowy gramofon tubowy lub beztubowy tak zwany „EUFON”. Wysyłamy pocztą koncertowy gramofon, skrzynka wielkości 35×35×18 cm. zagranicznej roboty z ozdobami, mechanizm i część pierwszorzędne. Membrana udoskonalona amerykańska oddająca zupełnie naturalnie głos, dzięki której głos wychodzi bez szmeru, czysto i głośno. Celem rozpowszechnienia tych nowo udoskonalonych gramofonów, firma nasza, którą reprezentujemy, postanowiła na krótko sprzedawać po 59 złotych. Bez tuby „Eufony” (grają bez tuby) po 54 złote. (Wszędzie podobne gramofony o wiele mniej udoskonalone sprzedają po 95 zł. i jeszcze drożej). Aparaty nasze posiadają mechanizmy ostatniej konstrukcji, nadzwyczaj trwałe i nigdy nie ulegną zepsuciu. Płyty dwustronne najstojniejszej fabryki „Syrena Record” grające ostatnie nowości najslawniejszych artystów krajowych i zagranicznych nowoczesne tańce, deklamacje i t. p. po 2 złote 60 groszy za sztukę. — Za przesyłkę gramofonu na prowincję dolicza się 4 zł. 80 gr. — Wysyłamy odwrotną pocztą w dwóch skrzynkach po otrzymaniu 5 zł. zaliczki przekazem pocztowym lub w liście poleconym, resztę płaci się przy odbiorze. — Adresować prosimy 272 (2—5) do firmy

„Ha-Ce-Wu”, Warszawa ulica Leszno 27. Telef. 171-28, skrzynka pocztowa 73

Baczność

Sklepy i Kółka Rolnicze!

Wazelkie farby, pendzle, lakiery, pokosty, terpentyna, gips, cement, pasty do bucioków, smar do wozów, wazelinę do skór zakupicie najlepiej i najtaniej u firmy „Chemikal”, Kraków, Kościuszki 25.

Zażądajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gaśca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** Działanie pewne i szybkie

Jadna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 247 (1—5)

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 10 złotych.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 18 złotych.